

AKTUALNOŚĆ POSŁANNICTWA BŁ. BOLESŁAWY LAMENT W ŚWIETLE WYZWAŃ DUSZPASTERSKICH

Treść: Wprowadzenie; 1. Troska o człowieka; 2. Rodzina; 3. Aspekt ekumeniczny; Zakończenie.

Wprowadzenie

Temat „Aktualność posłannictwa bł. Bolesławy Lament w świetle wyzwań duszpasterskich” sugeruje, że chodzi tu o duszpasterskie wyzwania aktualne dla współczesnego świata. „Świat” zaś jest trudny do jednoznacznego określenia. Pomocne w zrozumieniu mogą być słowa św. Pawła z listu do Rzymian: „A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej. Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe” (Rz 12, 1-2). Także w liście do Filipian mówi Apostoł: „Bracia: bądźcie wszyscy razem moimi naśladowcami i wpatrujcie się w tych, którzy tak postępują, jak tego wzór macie w nas. Wielu bowiem postępuje jak wrogowie krzyża Chrystusowego, o których często wam mówiłem, a teraz mówię z płaczem. Ich losem – zagłada, ich bogiem – brzuch, a chwała w tym, czego winni się wstydzić. To ci, których dążenia są przyziemne. Nasza ojczyzna bowiem jest w niebie” (Fil 3, 17-20 a).

„Świat współczesny okazuje się zarazem mocny i słaby, zdolny do do-

ks. dr hab. Mieczysław Olszewski – (*1943), absolwent KUL-u, Papieskiego Instytutu Wschodniego w Rzymie i Uniwersytetu im. Wilhelma w Muenster w Niemczech, gdzie się doktoryzował, wieloletni dyrektor biblioteki seminaryjnej i wieloletni wykładowca teologii pastoralnej w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku, autor kilku pozycji książkowych i ponad stu artykułów naukowych, m.in. z teologii pastoralnej i z zakresu teologii Kościołów Wschodnich w języku polskim i niemieckim.

konania tak najlepszych, jak i najgorszych rzeczy, skoro tylko otwiera się przed nim droga do wolności albo niewoli, postępu albo zacofania, braterstwa albo nienawiści. [...] Zakłócenie równowagi, na które cierpi współczesny świat, powiązane są z owym bardziej podstawowym zachwianiem równowagi, które zakorzenione jest w sercu człowieka, jako że w samym człowieku zwalczą się nawzajem wiele przeciwstawnych tendencji. Gdy bowiem z jednej strony jako stworzenie doświadcza częstego ograniczenia, to z drugiej strony jest nieograniczony w swych pragnieniach i czuje się powołany do wyższego życia. Pociągany przez liczne atrakcje zmuszony jest ciągle między nimi wybierać [...]. Co więcej, będąc słaby i grzeszny, nierzadko czyni on to, czego nie chce, a nie czyni tego, co chciałby czynić {por. Rz 7, 4 nn.}. Stąd doświadcza w sobie samym rozdarcia, z którego również w społeczeństwie bierze się tal wiele poważnych nieporozumień. Wielka zaś liczba tych, których życie skażone jest materializmem praktycznym, odwodzona jest od wyraźnego uznania tego dramatycznego stanu rzeczy, albo przynajmniej dotknięta nieszczęściem, napotyka przeszkody w jego rzetelnym analizowaniu” (KDK 9-10).

Cytowane wypowiedzi św. Pawła jak też tekst z Konstytucji Duszpasterskiej o Kościele Soboru Watykańskiego II mówią o kondycji człowieka we współczesnym świecie, jego uległość złu i poddawanie się fałszywym ideom i rozumowaniu, co odbiega często daleko od Bożych planów wyzwolenia człowieka od zła i zamazuje mu prawdziwy cel, o którym mówi list do Filipian: „Nasza ojczyzna bowiem jest w niebie.” Jednakże bez pomocy Jezusowej nauki o nawróceniu, głoszonej przez Kościół, zadanie to dla poszczególnych ludzi i grup, staje się niezmiernie trudne. Tymczasem zdecydowanie łatwiej jest przyjąć Chrystusowe orędzie, gdy ma się przykłady życia zgodnie z Bożą nauką. Takim przykładem może służyć Błogosławiona Bolesława Lament, wyniesiona na ołtarze podczas pielgrzymki św. Jana Pawła II do Polski, a w tym do Białegostoku w 1991 roku.

Przywołane wyżej trendy w świecie, w którym żyjemy, szczególnie odrzucanie wartości pielęgowanych w chrześcijaństwie, ale też w ogóle ogólnoludzkich wartości, stają się wyzwaniem dla Kościoła i w szczególności dla jego duszpasterskiej działalności. Wyzwań jest bardzo wiele, ale ograniczymy się do tych, na które odnajdujemy odpowiedzi czy to w działalności i w wypowiedziach Błogosławionej i w późniejszych opracowaniach dotyczących Jej Osoby. Będą to trzy zagadnienia: troska o człowieka, wielkość i znaczenie rodziny i apostołstwo połączone z ekumenizmem.

1. Troska o człowieka

Można postawić pytanie, czy osoba żyjąca w zupełnie odmiennych czasach może przekazać nam żyjącym dzisiaj dobre rady, wskazania czy przykład? Może, ponieważ troska o człowieka opiera się przede wszystkim na uznaniu jego godności, a zwłaszcza na jego wiecznym przeznaczeniu przebywania w niebie z Bogiem. Te tak istotne problemy ludzkiej egzystencji zaczęły stopniowo rozmywać się w dociekaniu filozofów. Św. Jan Paweł II w wywiadzie udzielonym Vittorio Messoriemu na pytanie: czy Bóg się nie ukrywa, czy niezbyt czytelnie objawia się człowiekowi, odpowiada: „Tych pytań, które Pan postawił [...] nie można postawić biorąc za punkt wyjścia ani św. Tomasza, ani Augustyna, ani całej wielkiej tradycji judeochrześcijańskiej. Pytania te wyrastają raczej z gruntu czysto racjonalistycznego, właściwego dla filozofii nowożytnej. Dzieje tej filozofii rozpoczynają się wraz z Kartezjuszem, który myślenie w pewnym sensie oderwał od całej egzystencji, a związał je z samym rozumem: „*Cogito, ergo sum*”, inaczej niż u św. Tomasza, dla którego nie myślenie decyduje o istnieniu, ale istnienie o myśleniu.¹ Potem racjonalistyczne myślenie o świecie i człowieku, o celu jego istnienia, przeżyło Oświecenie, Rewolucja Francuska, wreszcie nazizm i komunizm. To wszystko oddalało człowieka od Boga, wręcz zaprzeczało Jego istnieniu. Ale w tym wszystkim to człowiek najbardziej tracił nie mając oparcia w pewnych zasadach życia ludzkiego, zwłaszcza gdy doszedł do głosu tzw. drapieżny kapitalizm, a potem nieludzki nacjonalizm i komunizm. Ślady tych trendów są dzisiaj bardzo widoczne. O erozji wartości cywilizacji europejskiej, która wypacza istotę człowieka i człowieczeństwa, mówił niedawno pan prezydent Andrzej Duda podczas wizyty na Węgrzech: „W dzisiejszej Unii Europejskiej, w dzisiejszej Europie, w której niewątpliwie jest kryzys wartości, na których zbudowana została cywilizacja europejska, myślę o cywilizacji o korzeniach łacińskich, opartej na pniu chrześcijaństwa; te wszystkie ideały w dzisiejszej Europie giną, są zapomniane i deptane przez inne ideologie, które wypaczają w gruncie rzeczy istotę człowieka i człowieczeństwa. Myślę, że jest dzisiaj naszym wielkim obowiązkiem i wielką misją to, aby te nasze wartości do Europy Zachodniej nieść i tych naszych wartości, także w obliczu wszystkich ataków, które na

¹ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei. Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittorio Messori*, Lublin 1994, s. 49.

nas spadają, w sposób zdecydowany bronić.”²

W świetle obecnych trendów dotyczących człowieka, jego aspiracji, oczekiwań i jego wolności, działalność Błogosławionej Bolesławy na rzecz potrzebujących, a więc na rzecz człowieka, jawi się wręcz jako prorocka. Jak stwierdza S. Ewa Korbut, że [praca dobroczynna] „jest głęboko zakorzeniona w tradycji Zgromadzenia. Sama Matka Założycielka pozostawia misjonarkom pociągający przykład i wielkie doświadczenie na tym polu działania.”³ Jednocześnie stwierdza, że „Zgromadzenie narodziło się w Mohylewie właściwie wśród działalności dobroczynnej.”⁴ Troska o człowieka znalazła swój wyraz w najnowszych „Konstytucjach Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny” z 1984 roku, gdzie w punkcie 49 mówi się: „Zgromadzenie realizuje również swój cel przez pracę dobroczynną, łącznie ze służbą zdrowia, która jest skutecznym środkiem oddziaływania apostołsko-ekumenicznego, jak i umacniającego katolików w wierze”, a w punkcie 50: „Pamiętając na słowa Chrystusa Pana: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci Moich najmniejszych. Mnieście uczynili” (Mt 25, 40), siostry otoczą szczególną opieką ludzi chorych, biednych, opuszczonych i innych potrzebujących, niosąc im stosowną pomoc.”⁵ Zapis ten daje wyraz tej trosce o człowieka od samego początku działalności bł. Bolesławy. Jednocześnie troska ta o człowieka żyjącego w trudnych warunkach już od dzieciństwa potwierdzona jest także w Dyrektorium Zgromadzenia: „Za pomocą środków, jakie Opatrzność Boża dostarczy, zgromadzenie będzie otwierać szkoły i przedszkola, nauczając prawd wiary katolickiej, jak też przedmiotów świeckich, dbając jednocześnie o gruntowne katolickie wychowanie; może również zakładać szpitale, ambulatoria, domy opieki dla dzieci i dorosłych oraz przyjmować tego rodzaju prace w zakładach państwowych. W zakresie wymienionych zadań zgromadzenie będzie pracowało wszędzie tam, gdzie będzie tego wymagała większa chwała Boża.”⁶

Ta wyjątkowa troska o dzieci i młodzież dotyczyła nie tylko strony materialnej, a więc pomocy dzieciom z biednych rodzin, wyrwanie ich ze środowiska zagrożonego przestępstwami, ale szło też o poznawanie Boga,

² <http://www.fronda.pl/a/andrzej-duda-trwa-kryzys-wartosci-na-ktorych-zbudowano-cywilizacje-europejska,68175.html> – 19.03.2016

³ E. Korbut, *Duchowość Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny w świetle pism Założycielki – bł. Bolesławy Lamnet i dokumentów Zgromadzenia*, Warszawa 2014, s. 64.

⁴ Tamże, s. 264-265.

⁵ *Konstytucje Zgromadzenia Sióstr Świętej Rodziny*, Komorów 1984, s. 30 (Punkty 49-59).

⁶ *Dyrektorium Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny*, Komorów 1985, s. 10-11 (pkt. 10).

pogłębienie wiary i przygotowanie do życia wiernego Bogu. Konstytucja Zgromadzenia mówi wprost: „Podstawą kształtowania charakteru naszych wychowanków ma być miłość Boga i bliźniego. W oparciu o nią należy wyrabiać głębokie zasady życiowe, sumiennosc oraz umiłowanie pracy” (pkt 46). W tym punkcie „Konstytucji” wybrzmiewa także aspekt społeczny wychowania: „Mamy przygotować młodzież do życia w społeczeństwie, by w przyszłości mogła pracować dla dobra danego kraju” (tamże).

Tę szczególną troskę o potrzebujących, a zwłaszcza o dzieci pozostające bez szkolnego nauczania, przybliża J. R. Bar przedstawiając działalność dobroczynną Bolesławy Lament w Petersburgu. Zaraz po przybyciu do stolicy Rosji w 1907 roku obejmuje kierownictwo sierocińca. W niedługim czasie zakłada szkołę podstawową, a zaraz wkrótce powstaje przy jej zabiegach gimnazjum, w którym uczyły się nie tylko dzieci polskich rodzin, ale i prawosławnych. Dla dobrego funkcjonowania szkół z ułatwieniem dla biedniejszych tworzyła internaty.⁷ Piękny ten obraz pracy Misjonarek dla dobra dzieci, jak pisze Bar, nieprzerwanie trwał także w czasie wojny [I-szej światowej]. Do szkół Zgromadzenia uczęszczało około 1000 młodzieży. Dopiero w 1918 roku zostały zamknięte przez władze sowieckie wszystkie szkoły prowadzone przez zgromadzenia i szkoły prywatne. Jednakże po zwolnieniu z pracy szkolnej siostry otworzyły schronisko dla dzieci w 1918 roku. Zaraz wkrótce powstała jadłodajnia dla dzieci. Z tą pracą opiekuńczo-charytatywną łączyły siostry nauczanie w zakresie szkoły podstawowej. Wszędzie, gdzie znalazły się Siostry Misjonarki, pracowały na rzecz dobra potrzebujących.

Stąd również papież św. Jan Paweł II w homilii podczas beatyfikacji Bolesławy Lament w Białymstoku podkreślał jej zaangażowanie na rzecz potrzebujących: „Przez całe życie odznaczała się szczególną wrażliwością na ludzką biedę, przejmował ją zwłaszcza los ludzi upośledzonych w społeczeństwie, ludzi zepchniętych na tak zwany margines życia czy nawet do świata przestępczego.”⁸

Zaangażowanie się Sióstr Misjonarek na rzecz potrzebujących, dla dobra dzieci, pisze piękną kartę dla ich zgromadzenia. Gdy po pierwszej wojnie światowej Siostry zostały zmuszone opuścić Związek Sowiecki, w Polsce i zwłaszcza na terenach Polski Wschodniej podobnie z wielkim oddaniem się pracowały Siostry dla dobra ludzi i dla ich zbawienia. Gdy dzisiaj

⁷ J. R. Bar, *Zgromadzenie Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny*, Rzym 1975, s. 48-49.

⁸ Zob. Gracja Krystyna Wasilewska, *Na drogach apostołstwa i ekumenizmu*, Lublin 1993, s. 66.

pragniemy zwrócić uwagę na aktualność przesłania Zgromadzenia Sióstr Misjonarek, to widzimy jak one, inspirując się pragnieniem Założycielki, podejmują wiele zadań w ramach działalności Kościoła w Polsce i Kościoła powszechnego dla dobra wielu potrzebujących ludzi.

2. Rodzina

Zgromadzenie Sióstr Misjonarek przyjęło jako swoich Patronów Świętą Rodzinę: Jezusa, Maryję i św. Józefa. Realizowało ono od początku swego istnienia duchowość Świętej Rodziny poprzez naśladowanie jej, szczególnie zachowując śluby zakonne dotyczące czystości, ubóstwa i posłuszeństwa.⁹ Życie Świętej Rodziny w Nazarecie jest życiem pełnym wiary i zjednoczenia się z Bogiem. Służenie Jezusowi, którego przykładem są Maryja i św. Józef, dawało możliwość wzrastania Jezusowi, jak przekazuje to św. Łukasz: „Potem poszedł z nimi [po odnalezieniu Go w świątyni] i wrócił do Nazaretu i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu. Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi” (Łk 2, 51-52).¹⁰

Uwzględniając więc ukryte, ale bardzo wymowne życie Świętej Rodziny w Nazarecie, wyłaniają się na kanwie dzisiejszego czasu, bardzo ważne postulaty, do których odnosi się bł. Bolesława. Po pierwsze to praca, dzięki której uzyskuje się środki do życia. Jest ona wypełnianiem przeznaczonego ludziom przez Boga zadania zbawczego. Błogosławiona uczyła przede wszystkim szacunku do pracy, do każdej pracy, choćby najskromniejszej, niewidocznej. Taka postawa wobec pracy jest odpowiedzią na dzisiejsze czasy, w których liczy się często tylko strona konsumpcyjna. Zachęta do traktowania pracy jako czegoś twórczego, dającego wewnętrzną satysfakcję i osobiste spełnienie pracujących staje się obecnie czymś bardzo ważnym. Jednocześnie postulat rzetelnej pracy jest ściśle związany z rodziną, w ten sposób praca i Nazaret powinny spotykać się dzisiaj i znaleźć się w każdej rodzinie.

Kolejną cechą Świętej Rodziny, która szczególnie dzisiaj jest potrzebna, jest czysta miłość. Wyraża się ona według bł. Bolesławy na zewnątrz poprzez postawę milczenia i skupienia, prostoty i rozmodlenia, a cechy te

⁹ Zob. Korbut, *Duchowość Sióstr Misjonarek*, dz. cyt. s. 157 nn.

¹⁰ Zob. G. Greshake, *Duchowość Nazaretu*, 25(2005) nr 1, s. 110.

wyrażają z kolei i rozwijają miłość wierną i wyłączną.¹¹ O wzrastaniu w mądrości i łasce wspomnieliśmy wyżej. A jest ono niezmiernie ważne dla każdej rodziny, dla wszystkich jej członków, co jest pięknym przesłaniem bł. Bolesławy Lament na dzisiejsze czasy.

Biorąc pod uwagę wiele aspektów życia Świętej Rodziny w Nazarecie, Błogosławiona podkreśla, jak pisze E. Korbut, że wielkie znaczenie ma ta, zdawałoby się, szara, niepozorna codzienność, która otwiera na inną, wyższą rzeczywistość.¹² Pokój i zwyczajna, lecz uświęcająca codzienność, stają się odpowiedzią na dzisiejsze poszukiwania atrakcji, przeżyć, a nawet wyzycia się i bezwzględnego „świętowania”, co nazywa się dzisiaj społeczeństwem przeżyciowym.¹³

Doznawanie przeżyć stało się dla wielu ludzi w czasach nam współczesnych czymś wręcz zniewalającym. Dlatego obrona rodziny przed takimi poglądami, które częstokroć stoją w sprzeczności do odziedziczonych wartości tej społecznej komórki życia ludzkiego, jaką jest rodzina, jest konieczna. Wiele państw boryka się dzisiaj z nowinkami dotyczącymi małżeństwa i rodziny, takich jak homoseksualizm, gender, brak ochrony życia ludzkiego od poczęcia aż do naturalnej śmierci, sztuczne zapłodnienie, aborcja, eutanazja, a które w rzeczywistości niszczą rodzinę. Sztuczne zapłodnienie (in vitro) dla osób nie mogących mieć dziecka, jest również postawione na głowie. Niepłodność ma swoje przyczyny. W polityce dotyczącej *in vitro* próbuje się usuwać skutki, a nie przyczyny niepłodności. Tym bardziej, że niepłodność nie jest chorobą. A gdy chodzi o przyczyny niepłodności, to w świetle wielu badań okazuje się, że powodem niepłodności jest przerwanie ciąży zwłaszcza pierwszej ciąży u nastolatek, hormonalne środki antykoncepcyjne, które powodują wysoki stopień niepłodności. Także inne środki poronne zaburzające organizm kobiety, wielokrotnie doprowadzając do niepłodności.

Bardzo charakterystyczne są słowa papieża Benedykta XVI oceniające dzisiejszą sytuację w tej dziedzinie, który odnosząc się do encykliki *Evangelium vitae* Jana Pawła II mówi: „Myślę wreszcie o *Evangelium vitae*, która jest hymnem na cześć życia w opozycji wobec cywilizacji śmierci, w której pragnienie życia stało się chore i szuka oparcia w śmierci, przedstawiając

¹¹ Zob. Korbut, *Duchowość*, dz. cyt., s. 161.

¹² Zob. Tamże, s. 183.

¹³ Zob. M. Olszewski, *Parafia we współczesnym społeczeństwie i możliwości jej przetrwania*, Studia Teologiczne Białystok 24(2006), s. 179; 182.

zbrodnie aborcji i eutanazji jako dobroczynne dzieło”.¹⁴ Oto bardzo ważne stwierdzenie papieża Benedykta XVI o wartości życia ludzkiego w ujęciu Jana Pawła II: „Gdy traktuje się życie ludzkie tylko jako rzeczywistość biologiczną, staje się ono przedmiotem kalkulacji, przewidywalnych skutków działania. Papież jednak [Jan Paweł II], w jedności z wiarą Kościoła, widzi obraz Boga w każdym człowieku – małym lub wielkim, słabym lub mocnym, pożytecznym lub pozornie nieużytecznym. Chrystus, Syn Boży, który stał się człowiekiem, umarł za każdego człowieka”.¹⁵

Tymczasem obserwując dzisiejszy świat, współczesne społeczności, życie rodzinne, dostrzegamy, że są podważane prawie wszystkie tak ludzkie, jak i te sprzyjające życiu społecznemu wartości. Ujmuje się tę sytuację bardzo często jako liberalizm.¹⁶ O stronie religijnej mówi św. Jan Paweł II, że w dzisiejszych czasach całe kraje i narody podlegają procesowi radykalnych przemian wskutek szerzenia się zubożenia, sekularyzmu i ateizmu (ChL 34). Te nowe trendy stoją w rażącej sprzeczności z zasadami życia cywilizacji zachodniej, a w szczególności z wartościami chrześcijańskimi.

Kościół tymczasem słowami papieży poczynając od Leona XIII, poprzez Piusa XI i Piusa XII, a potem poprzez św. Jana XXIII, bł. Pawła VI oraz św. Jana Pawła II wskazuje na nieprawidłowości, braki i nadużycia w życiu rodzinnym, jednocześnie wskazuje na możliwości uzdrowienia i naprawy zaistniałych mankamentów życia społecznego, religijnego, gospodarczego, politycznego, a także indywidualnego poszczególnych ludzi. Papieże wzywają chrześcijan do włączenia się w naprawę świata z całym zaangażowaniem i pełną świadomością zadań stojących nie tylko przed wiernymi świeckimi, ale przed całym Kościołem, a szczególnie przed bezpośrednio zaangażowanymi w duszpasterstwie.

I tutaj znowuż staje przed naszymi oczami osoba, której najbardziej zależało na świętości rodziny, na dobru małżonków i ich dzieci. Stąd troska o człowieka, zwłaszcza żyjącego w rodzinie, troska o dzieci i młodzież poprzez zakładanie sierocińców, szkół i internatów było niezmiernie ważne dla bł. Bolesławy i pozostaje czymś bardzo ważnym w dalszym ciągu dla Zgromadzenia Sióstr Misjonarek. Tak więc troska o rodzinę stoi w centrum zainteresowania i działalności, o czym mówią zaangażowania i dzieła prowadzone przez Siostry Misjonarki Świętej Rodziny.

¹⁴ Benedykt XVI, *Jan Paweł II. Mój umiłowany Poprzednik*, Częstochowa, 2007, s. 33.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Zob. Z. Zieliński, *Liberalizm*, EK X, Lublin 2004, kol. 952-954.

3. Aspekt ekumeniczny

Błogosławiona Bolesława Lament, która odznaczała się szczególną wrażliwością na ludzką biedę, szła z pomocą potrzebujących i czyniła to wszędzie tam, gdzie dane Jej było pracować: w Petersburgu, Mohylewie, Żytomierzu. Jednocześnie boleśnie przeżywała rozdarcie jedności Kościoła. Sama doświadczyła wielorakich podziałów, a nawet nienawiści narodowych i wyznaniowych. Dlatego też głównym celem Jej oraz założonego przez Nią Zgromadzenia stało się dążenie do jedności Kościoła. Pracę na rzecz jedności Kościoła, zwłaszcza na terenach wschodnich, uważała za szczególną łaskę Bożej Opatrzności. Daleko jeszcze przed Soborem Watykańskim II stała się inspiratorką ekumenizmu w życiu codziennym przez miłość.¹⁷ W taki sposób uwypuklił Jan Paweł II ten charakterystyczny rys ekumeniczny naszej Błogosławionej, której doczesne szczątki spoczywają w Białymstoku.

W „Konstytucjach Zgromadzenia Sióstr Misjonarek” z roku 1984 znajduje się zapis mówiący o celu zgromadzenia: „Celem naszym jest uświęcenie własne w życiu wspólnym przez dążenie do miłości doskonałej drogą ślubowanych rad ewangelicznych: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Naszą konsekracją głębiej włączamy się w zbawczą misję Chrystusa i zespalamy z Kościołem przez wspomaganie dzieła zjednoczenia chrześcijan, zwłaszcza wschodnich, umiejętne oddziaływanie, aby ludzie dobrej woli zbliżyli się i włączyli do jedności Kościoła katolickiego oraz umacnianie katolików w wierze, szczególnie tam, gdzie jedność jest zagrożona” (pkt 10). Podobnie mówi „Dyrektorium Zgromadzenia Sióstr Misjonarek” o celu pracy jego członkiń: „Zgodnie ze swoim celem zgromadzenie powinno organizować i rozwijać prace apostołsko-misyjne na terenach szczególnie wschodnich, gdzie są bracia podzieleni, a także ludzie o innych przekonaniach religijnych” (pkt 9). Również inne zapisy „Konstytucji” nawiązują do celu apostołsko-misyjnego Zgromadzenia: „Zgromadzenie realizuje również swój cel przez pracę dobroczynną łącznie ze służbą zdrowia, która jest skutecznym środkiem oddziaływania apostołsko-ekumenicznego, jak i umacniającego katolików w wierze” (pkt 49). Życie wewnętrzne, podejmowane umartwienia mają według „Konstytucji” służyć dziełu ekumenicz-

¹⁷ Zob. Jan Paweł II, *Homilia Ojca Świętego podczas beatyfikacji Bolesławy Lament*. Białystok 5 VI 1991, w: „Bogu dziękujcie, ducha nie gąście”. *Czwarta pielgrzymka Ojca Świętego Jana Pawła II do Ojczyzny 1-9 czerwca 1991*, Warszawa 1991, s. 171.

nemu: "Idąc za wezwaniem Chrystusa „Kto chce iść za Mną, niech zaprzę sam siebie” (Mt 16, 24), siostry mają podjąć trud i ofiary codziennego życia, cierpliwie znosić wszelkie niewygody czy przykrości, aby w zjednoczeniu z zasługami Chrystusa Odkupiciela ofiarować je Bogu w intencjach apostołsko-ekumenicznych” (pkt 70). Jest to strona duchowa apostołstwa i ekumenizmu tak rozumiana przez Siostry Misjonarki. Ale należy też mówić o ekumenizmie praktycznym w zaangażowaniu Misjonek w dzieło zjednoczenia chrześcijan.

Zapisy w „Konstytucji” wciąż popierały apostołsko-ekumeniczny cel podjęty u początków powstania Zgromadzenia w Mohylewie w latach 1905-1907, jak pisze J. R. Bar: „Celem szczególnym nowego zgromadzenia miała być praca głównie wychowawcza, wśród wschodnich braci odłączonych, aby ich pobudzić do zjednoczenia z Kościołem katolickim, a także praca wśród katolików żyjących w rozproszeniu między innowiercami.”¹⁸ Jednocześnie jest godne uwagi, że zgromadzenie, którego celem szczególnym jest praca dla zjednoczenia chrześcijan, jest przykładem pierwszego takiego polskiego zgromadzenia zakonnego.¹⁹ Jeżeli nawet spojrzenie na zjednoczenie chrześcijan odeszło od nawracania innowierców czy przywracania chrześcijan odłączonych do Kościoła katolickiego i przeszło do dialogu między wyznaniem czyli do ekumenizmu w dzisiejszym rozumieniu po Soborze Watykańskim II, to Zgromadzenie Sióstr Misjonek podejmuje to wyzwanie zgodnie ze swoim szczególnym celem jednoczenia chrześcijan. W Zgromadzeniu nawet życie wewnętrzne miało być podporządkowane zjednoczeniu chrześcijan: „Idąc za wezwaniem Chrystusa „Kto chce iść za Mną, niech zaprzę sam siebie” (Mt 16, 24), siostry mają podjąć trud i ofiary codziennego życia, cierpliwie znosić wszelkie niewygody czy przykrości, aby w zjednoczeniu z zasługami Chrystusa Odkupiciela ofiarować je Bogu w intencjach apostołsko-ekumenicznych” (Konstytucje, pkt 70). Jest to szczególny duchowy wymiar życia i pracy w celu zjednoczenia chrześcijan.

Błogosławiona Bolesława jak i całe zgromadzenie podchodziła do tego szczytnego zadania także w sposób bardzo praktyczny. We wszelkich poczynaniach świadczonych na rzecz ludzi miała Błogosławiona na względzie cele ekumeniczne: do szkół przez siebie obejmowanych czy zakładanych przyjmowane były dzieci i młodzież różnych wyznań i jednocześnie

¹⁸ Bar, *Zgromadzenie Sióstr Misjonek*, dz. cyt., s. 44.

¹⁹ Korbut, *Duchowość*, dz. cyt. s. 228.

wychowywane w duchu tolerancji i wzajemnego szacunku dla członków innych wyznań. Podobnie do ochronek i sierocińców były przyjmowane także dzieci wyznania prawosławnego. Tak działo się w przeszłości i to jest praktykowane i dzisiaj w dziełach prowadzonych przez Siostry Misjonarki czy to w Rosji, czy to na Białorusi.²⁰

Ponadto, aby idee zjednoczenia chrześcijan docierały do szerszej społeczności, Siostry Misjonarki utrzymują kontakty z przedstawicielami innych wyznań. W tym też celu został założony ośrodek ekumeniczny przy Sanktuarium bł. Bolesławy Lament w Białymstoku. Ośrodek ten organizuje różnego typu spotkania ekumeniczne i uczestniczy w różnych zewnętrznych wydarzeniach ekumenicznych. Ośrodek organizuje też rekolekcje dla chrześcijan, na które zapraszani są prelegenci różnych wyznań.²¹

Aby zaś dzieło zjednoczenia chrześcijan docierało do szerszych kręgów katolików, Zgromadzenie Sióstr Misjonek podjęło nową inicjatywę – po beatyfikacji Matki Założycielki w 1991 roku – tworzenie grup osób świeckich pod nazwą „Rodziny Misyjne bł. Bolesławy Lament”. Członkowie Rodzin Misyjnych, żyjąc w świecie i czerpiąc z duchowości Zgromadzenia Sióstr Misjonek, szerzą ideę zjednoczenia chrześcijan wśród ludzi świeckich.²²

Zakończenie

Przyglądając się szerokiej działalności bł. Bolesławy, łatwo jest stwierdzić, jak bardzo chodziło Jej o chwałę Bożą i o dobro ludzi. Działo się to na wielu płaszczyznach. Te trzy dziedziny działalności Błogosławionej tutaj ukazane, są wciąż aktualne dla Kościoła zwłaszcza na dzisiejsze czasy, problemy bowiem, jakie napotyka duszpasterstwo stają się wręcz palące, gdy chodzi o troskę o potrzebujących, o ochronę życia od poczęcia do naturalnej śmierci, o wychowanie chrześcijańskie, o trwałość i świętość rodziny, o budowanie jedności wśród chrześcijan, a także wśród ludzi w ogóle. Dzisiaj widzimy, jak wielkim zadaniem Kościoła jest stawanie w obronie tych wartości, dla których poświęcała całe swoje życie i swój trud bł. Bolesława i która przekazała całą troskę w realizowanie tych zadań Siostrom Misjonek Świętej Rodziny.

²⁰ Zob. tamże, s. 249–251.

²¹ Zob. tamże, s. 253–254.

²² Tamże, s. 273–274.

Streszczenie

25-lecie beatyfikacji bł. Bolesławy Lament stało się dla Zgromadzenia Sióstr Misjonek Św. Rodziny dobrą okazją do zorganizowania Sympozjum poświęconego Jej Założycielki. W referacie wygłoszonym na tym sympozjum i w niniejszym artykule chodziło o posłannictwo bł. Bolesławy, które okazało bardzo aktualne w obecnych czasach, zwłaszcza gdy chodzi o działalność duszpasterską Kościoła. Spośród wielu zaangażowani Błogosławionej przedstawiono tutaj po krótko Jej troskę o człowieka potrzebującego pomocy, czy to gdy chodziło o dzieci, młodzież, czy dorosłych. Jej troska o rodzinę jest zadziwiająco dzisiaj aktualna. Podobnie starania o jedność chrześcijan są dzisiaj ze wszech miar aktualne.

Słowa kluczowe: *bł. Bolesława Lament, Zgromadzenie Sióstr Misjonek Św. Rodziny, godność człowieka, rodzina, jedność chrześcijan.*

The validity of blessed Bolesława Lament's message in the light of pastoral challenges

Summary

The 25th anniversary of Bl. Bolesława Lament became for the Congregation of the Sisters of the Missionary of St. Family a good opportunity to organize a symposium devoted to their founder. The dissertation presented at this symposium as well as this very article are about the mission of Bl. Bolesława, which turned out to be very up to date, especially when it comes to the pastoral activity of the Church. Among the many engagements of the Blessed Lament, here is a brief record of her concern for the man in need, whether it be children, adolescents or adults. Her concern for the family is remarkably true today. Similarly, the efforts for the unity of Christians nowadays are by all means up to date.

Keywords: *blessed Bolesława Lament, Congregation of the Sisters of the Missionary of St. Family, human dignity, family, unity of Christians.*